

Wiersz ten, niezatytułowany, brzmi:

1.

„Coś ty Atenom zrobił, Sokratesie,
Że ci ze *złota statwę* ¹⁾ lud niesie,
Otruwszy pierwej...

„Coś ty Italii zrobił, Allighieri,
Że ci dwa groby ²⁾ stawi lud nieszczerzy,
Wygnawszy pierwej...

„Coś ty, Kolumbie, zrobił Europie,
Że ci *trzy groby we trzech miejscach* ³⁾ kopie
Okuwszy pierwej...

„Coś ty uczynił swoim, Camoensie,
Że po raz drugi ⁴⁾ grób twój grabarz trzęsie,
Zgładziwszy pierwej...

„Coś ty, Kościuszko, zawinił na świecie,
Że dwa cię *głazy* we dwu stronach gniecie ⁵⁾
Bez miejsca pierwej...

„Coś ty uczynił światu, Napoleonie,
Że cię w *dwa groby* ⁶⁾ zamknięto po zgonie,
Zamknąwszy pierwej...

„Coś ty uczynił ludziom, Mickiewicz?...

.
*

2.

„Więc mniejsza o to, w jakiej spocznie urnie,
Gdzie? kiedy? w jakim sensie i obliczu,

Przypiski Norwida:

¹⁾ Sokratesowi w kilka czasów po śmierci jego, Ateńczycy statwę ze złota postavili.

²⁾ Dante pogrzebany w Ravennie i we Florencyi.

³⁾ Krzysztof Kolumb jest grzebany w Hiszpanii, w S.-Domingo i w Havannie.

⁴⁾ Cztery lata temu szukano na cmentarzu komunalnym, gdzie był pochowany jednooki, beznogi żebrak, żeby Camoensa pochować.

⁵⁾ Kościuszko leży w Solurze i w Krakowie.

⁶⁾ Napoleona drugi pogrzeb niedawny.

Bo grób Twój jeszcze odemkną powtórnie,
Inaczej będą głosić twe zasługi,
I łez wylanych dziś będą się wstydzić,
A lać ci będą łzy *potęgi drugiej*
Ci, co człowiekiem nie mogli cię widzieć...

3.

Każdego z takich jak Ty, świat nie może
Odrazu przyjąć na spokojne łóżę,
I nie przyjmować nigdy, jak wiek wiekiem;
Bo glina w glinę wtapia się bez przerwy,
Gdy sprzeczne cała zbija się aż ćwiekiem
Później... lub pierwej.⁴

Pisałem w Paryżu 1856 w styczniu.

Cyprian.

Przypisek do tego wiersza opiewa:

„Jeżeli masz głos w urzędzeniu ostatnich usług ś. p. Adamowi, racz wniesić, aby nie robiono mu pogrzebu z myślą tak *czasową*, z jaką dzienniki tylko pisze się, ale nie popioły grzebie. Jest *pogrzeb historyczny* za dojrzeniem sumienia czasów i pogrzeb *parafialny*. Nie sądzę, abyśmy już dojrżeli dosyć, aby pierwszy ś. p. Adamowi *sumiennie* urządzić można było, lecz życzyłbym takiej błogo-zacności czasowi naszemu.“¹⁾

Po tym hołdzie, złożonym Mickiewiczowi, nie wiele znajdujemy już o nim wzmianek w listach Norwida, a jeśli są jakie, to z ironicznym przydatkiem. „Ubałwochwalony Mickiewicz,“ wspomina raz o nim w r. 1872 w liście do Bohdana Zaleskiego. Charakterystycznym też jest zdanie Norwida o wykładach Mickiewicza w Collège de France. Oto, dowiedziawszy się, że Lenartowicz podjął podobne wykłady w Bolonii, pisze do Zaleskiego 5 grudnia 1882 r.

„Donoszą mi, że Lenartowicz w Bolonii naśladuje lub kontynuuje kursa ś. p. Adama Mickiewicza. Pojąć nie mogę, jak można kontynuować rzecz tak personalną. W całych kursach Mickiewicza jest tylko „l’histoire du génie de Monsieur Mickiewicz, mais l’histoire de la littérature polonaise n’y existe presque point.“ Ja mam nieszczęście, że nigdy nie łzę; jakże u licha mógłbym się modlić, łząc od rana do wieczora!! Dopiero, kiedy widząc, iż

¹⁾ Mss. Na kopercie: „à Fontainebleau, rue de France-Monsieur Joseph Dieudonné Zaleski.“